

Dr hab. Mariusz Ausz prof. UMCS  
Instytut Historii  
Wydział Historii i Archeologii  
UMCS w Lublinie

## RECENZJA

### **pracy doktorskiej Katarzyny Paszkiewicz pt. *Tadeusz Słowikowski (1907-1993) – historyk oświaty i pionier współczesnej dydaktyki***

Tematyka podjęta w ocenianej dysertacji jest niezwykle interesująca. Biografistyka wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem wśród badaczy, ale niestety rzadko pojawiają się dobre opracowania dotyczące działalności i życia ludzi nauki. Tadeuszowi Słowikowskiemu jako jednemu z pionierów dydaktyki nauczania historii taka praca się należała. Trudno nie zgodzić się więc z tym, co Doktorantka pisze we wstępie: „Dokonania Tadeusza Słowikowskiego w obszarze dydaktyki nauczania historii są wciąż żywe w nauczycielskim i akademickim środowisku krakowskim, także przez ustanowienie nagrody jego imienia, przyznawanej co roku przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Jagielloński, Polskie Towarzystwo Historyczne i Prezydenta Miasta Krakowa, najlepszemu nauczycielowi szkół średnich w Krakowie”. Dodać należy, że postać ta wciąż jest żywa w całej Polsce w gronie dydaktyków historii. Dlatego też rozprawa Katarzyny Paszkiewicz była potrzebna, dobrze więc, że takie studium powstało.

Konstrukcja pracy Katarzyny Paszkowskiej jest logiczna i nie wzbudza większych zastrzeżeń. Autorka jak pisze we wstępie, podzieliła pracę na osiem problemowo uporządkowanych rozdziałów, obejmujących kolejne etapy życia i działalności naukowej prof. Tadeusza Słowikowskiego. Tak jak każda dysertacja oprócz rozdziałów, zawiera również wstęp, zakończenie oraz obszerny aneks. W pierwszym rozdziale – *Kariera zawodowa i osiągnięcia Tadeusza Słowikowskiego*, Autorka przedstawiła nie tylko karierę zawodową, ale także i rys całego życia bohatera rozprawy. Rozdział też został podzielony aż na jedenaście podrozdziałów. Nie jestem przekonany, czy jest potrzebne ich tyle, według mnie podrozdziały od 5 do 10 można by połączyć w dwa. Wtedy podział byłby bardziej

przejrzysty i czytelny. Przy ewentualnym przygotowaniu do druku pracy sugerowałbym, o ile Autorka dotarła do odpowiednich materiałów, rozszerzenie ostatniego podrozdziału *Spokojna starość u pijarów* – jest to bardzo ciekawy okres w życiu profesora. Następnie w drugim podrozdziale omówiła szczegółowo problem miejsca nauczania historii w polskiej koncepcji pedagogiczno-dydaktycznej. Autorka przedstawiła w nim głównie opinie Tadeusza Słowikowskiego na temat koncepcji nauczania historii na ziemiach polskich od okresu oświecenia aż do okresu PRL-u. Autorka słusznie skoncentrowała się na poglądach Słowikowskiego na ten temat, jednak tytuł rozdziału – *Miejsce nauczania historii w polskiej koncepcji pedagogiczno-dydaktycznej* jest nieco mylący, czytelnik może odnieść wrażenie, że doktorantka przedstawi analizę poglądów na ten temat i zestawi je z opiniami bohatera dysertacji, tak jednak nie jest. Nie najszcześliwszy jest także tytuł podrozdziału 2.4. *Historia nauczana w I połowie XIX w. i Wolnym Mieście Krakowie*. Jeżeli praca miałaby być wydana drukiem sugerowałby jego zmianę. Przy omawianiu tego rozdziału poruszę problem niedoskonałości redakcyjnej pracy. Rozdział ten, jak i cała dysertacja wymaga poważnej pracy edytorskiej. W wielu miejscach styl jest do poprawy, zdarzają się zdania jakby niekompletne, może być to wynikiem pośpiechu przy poprawkach, zmianach itp. Przykładem może być chociażby zdanie ze strony 54 „Słowikowski, nigdy nie kwestionował ustroju Polski Ludowej, co więcej w utrwalaniu obrazu historii, zgodnego z nim mocno uczestniczył”. Innym skrajnym przykładem braku przejrzenia i dokonania poprawek redakcyjnych przez autorkę jest fragment z rozdziału pierwszego na stronie 34, cytuję za doktorantką: „Innymi problemami poruszonymi przez Słowikowskiego, zazwyczaj wspólnie z Augustynkiem, na arenie międzynarodowej dydaktyków historii, były: realizacja zasad obserwacja w nauczania historii, głównie zasad związanych z procesem obserwacji i jej epistemologicznej podstawy: stosowane na ziemiach polskich podręczników do nauczania historii w pierwszej połowie XIX wieku; *wprowadzenie niektórych koncepcji historycznych z epoki ruchu robotniczego*; stawiania i rozwiązywania problemów w ed. (sic?) historycznej. Innymi kierunkami były: Bułgaria. Tam Słowikowski i Augustynek opublikowali tekst o problemie podstaw psychologicznych i ich znaczeniu w zastosowaniu zasady pogładowości w nauczaniu historii i Bośnia, z tekstem o rozwoju naukowego światopoglądu w procesie nauczania historii”. Takie fragmenty tekstu świadczą o niestarannej redakcji tekstu i koniecznie wymagają poprawy.

Trzeci rozdział – *Dzieje polskiej dydaktyki historii jako tło rozważań dydaktycznych Słowikowskiego*. Myślę, że również w tym tytule należałoby dodać imię Tadeusz lub tytuł naukowy Słowikowskiego. Autorka w tym rozdziale szczegółowo i wyczerpująco

przedstawiła zagadnienie, wykazując się znajomością tematu i sporą erudycją. Doktorantka podzieliła go słusznie na sześć podrozdziałów: 1. Koncepcje metodyczne w czasach oświecenia; 2. Paradygmat Lelewela - w kierunku naukowości dydaktyki historii; 3. Przełom XIX i XX w. – między oficjalnym a tajnym nurtem rozważań dydaktycznych. 4. Teoria nauczania o dziejach w okresie międzywojennym; 5. Od metodyki do dydaktyki historii w Polsce Ludowej; 6. Ostatnia dekada Polski Ludowej. Doktorantka dokonała starannego wyboru literatury z ogromnej liczby opracowań. Jest to bardzo dobry rozdział oparty na najlepszej i reprezentującej najnowszy stan badań literaturze. Jest to moim zdaniem jedna z najlepszych części pracy, tak zarówno pod względem merytorycznym, ujęcia tematu, jak też przygotowania redakcyjnego tekstu.

Pisząc rozdział czwarty: *Nabywanie pedagogicznych i dydaktycznych doświadczeń przez Tadeusza Słowikowskiego*. Doktorantka dokonała właściwej selekcji źródeł oraz właściwym warsztatem badawczym.

W piątym rozdziale dysertacji Autorka przedstawiła poglądy Tadeusza Słowikowskiego na proces kształcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli historii. Kolejne rozdziały: szósty: *Samodzielność poznawcza i uwarunkowania ich myślenia historycznego*; siódmy: *Metodyka procesu nauczania-uczenia się w ujęciu Słowikowskiego*, to najważniejsze rozdziały pracy i najlepsze. Autorka szczegółowo przedstawiła i omówiła w nich poglądy i dokonania prof. Tadeusza Słowikowskiego jako prekursora badań w Polsce na polu dydaktyki historii. Dowiadujemy się też o ważnej roli Tadeusza Słowikowskiego jako twórcy krakowskiego środowiska dydaktyków historii jak i w kraju. Doktorantka zebrała w nich bogaty materiał źródłowy oraz dokonała rzetelnej analizy i syntezy.

Dysertację kończy rozdział pt. *Podręcznik do nauczania historii i inne środki dydaktyczne*, w którym Doktorantka ciekawie i erudycyjnie przedstawiła ten problem badawczy tak, że dostajemy kompletne studium poglądów Tadeusza Słowikowskiego na temat wykorzystania środków dydaktycznych na lekcjach historii. Jest to plusem pracy, ponieważ metody właściwego ich wykorzystania w czasach dominacji komputera i Internetu to problem bardzo aktualny, a wypracowane podstawowe zasady i poglądy na ich stosowanie są cały czas aktualne. Jednocześnie autorka słusznie podkreśla, że współcześnie większość poglądów metodycznych i dydaktycznych Słowikowskiego już się zdezaktualizowało, jednak w swoich czasach wytyczał on nowe prądy i kierunki badań – dlatego możemy go uważać za jednego z najważniejszych jak nie najważniejszego dydaktyka historii w czasach PRL-u. Tę tezę w tym Autorce udało się udowodnić. Moją wątpliwość budzi tylko układ treści rozdziału,

sugerowałbym przeniesienie podrozdziałów 8.3. *Podręczniki pijarskie i KEN – źródłem koncepcji podręcznika Słowikowskiego* oraz 8.4. *Wyróżnione cechy ideowe treści nauczania na przykładzie analizy księzek KEN*, do rozdziału drugiego, ponieważ te dwa podrozdziały tak naprawdę uzupełniają i poszerzają jego treści. W tym rozdziale pozostawiłbym tylko poglądy Słowikowskiego na podręczniki jemu współczesne. W ogóle na miejscu Doktorantki zastanowił się na zmniejszeniu liczby podrozdziałów, tak by tekst stał się bardziej spójny.

Konkludując praca zawiera bogatą literaturę oraz jak zaznaczono wyżej obszerny aneks, który jest ściśle powiązany z tematyką pracy, zawiera bardzo interesujące rzadko przywoływane zdjęcia i wcześniej całkowicie niewykorzystane źródła. Szczególnie interesująca jest korespondencja bohatera rozprawy, szczególnie ta, która porusza problemy naukowe. Uzupełniała ona w sposób istotny problematykę rozprawy.

Zasadniczą bazą źródłową recenzowanej rozprawy doktorskiej są archiwalia. I tak wykorzystano m.in. archiwa państwowe: w Warszawie: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie; w Krakowie Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauki, Polskiej Akademii Umiejętności, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN, Archiwum Narodowe oraz Archiwum Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów. Dużą zaletą pracy jest wykorzystanie też materiałów źródłowych z archiwum prywatnego Stanisława Wojtasa. Praca uwzględnia też źródła drukowane. Wykorzystane źródła i literatura są bogate i świadczą o profesjonalnie przeprowadzonej kwerendzie. Pod tym względem Autorce nie można nic zarzucić, materiał źródłowy i literatura tematu wydają się kompletne. Pytanie tylko czy, Autorka właściwie wykorzystała tę bogatą literaturę?

Do największych zalet rozprawy należy zaliczyć fakt, że dokładnie zbadano pracę i dorobek dydaktyczny i naukowy profesora Tadeusza Słowikowskiego. Poważną a równocześnie rzadko spotykaną, zaletą dysertacji Katarzyny Paszkiewicz jest nacisk, jaki położyła ona w swoich dociekaniach na przedstawienie poglądów Tadeusza Słowikowskiego: na tradycje nauczania historii, jak i jego propozycji metodycznych nauczania historii, szczególnie cenne jest szczegółowe omówienie jego poglądów na temat podręczników, metod i środków dydaktycznych. Dostajemy kompletny obraz dokonań naukowych i dydaktycznych jednego z prekursorów współczesnej dydaktyki nauczania historii.

W zakończeniu autorka napisała: „Mam nadzieję, że niniejsza praca poszerzy wiedzę o roli jaką Słowikowski odegrał w życiu naukowym swej epoki. Dorównał bowiem tym,

których podziwiał i którzy stanowili dla niego wzór. Słowikowski na zawsze pozostanie symbolem rozwoju polskiej myśli metodycznej i dydaktycznej w zakresie nauczania historii. Przywrócenie pamięci o tej wyjątkowej postaci i jej niezwykłych dokonaniach stanie się drobnym elementem oraz inspiracją dla wszystkich tych, którym bliska sercu jest polska edukacja i oświata”. Niewątpliwie to zamierzenie Autorce się udało.

Recenzowana praca, jak każda zresztą dysertacja, ma swoje silne i słabe strony. Do tych pierwszych należy niewątpliwie szacunek Autorki dla źródeł, co sprawia, że obraz przez nią kreślony jest wyczerpujący, a miejscami nawet przeładowany. Wszystko to są walory erudycyjne, które trzeba tutaj uwypuklić jako elementy przemawiające na korzyść pani Katarzyny Paszkiewicz. Inna sprawa, czy zawsze potrafiła to, co wydobyla ze źródeł ująć w logiczną i konsekwentną całość. Błędy, zapewne drugorzędne, ale pogarszające ogólny obraz osiągnięć Autorki, nie wpływają na całościową ocenę pracy, ponieważ ma ona wysoki stopień oryginalności problemu naukowego. Doktorantka w swojej dysertacji wykazała się szeroką wiedzą teoretyczną w swojej dyscyplinie. Recenzowana praca wykazała umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej jej Autorki. Doktorantka wykazała dobre opanowanie warsztatu badawczego, sprawne posługiwanie się różnorodnymi metodami, umiejętność refleksyjnego podchodzenia do tematyki.

Przed ewentualną publikacją pracy, na którą ona zasługuje, zarówno ze względu na znaczenie omawianej tematyki, jak i wysoki poziom opracowania, sugerowałbym szersze potraktowanie problemu: życiorysu profesora oraz jego postawy wobec władz PRL-u i późniejsze jego związki z zakonem pijarów i rozpoczęcie badań nad wkładem tego zakonu w rozwój nauki i kultury polskiej. Brakuje trochę spojrzenia Autorki na profesora jako człowieka a nie tylko pedagoga i naukowca. Co zdecydowało, że ostanie lata swego życia spędził w kolegium krakowskim ojców pijarów? Oczywiście problemem może być brak źródeł na ten temat, jeżeli są może warto byłoby uzupełnić pracę o te wiadomości. Dodanie tej problematyki niewątpliwie uczyniłaby pracę ciekawszą i poszerzyłaby ewentualne grono czytelników. Na obronę Autorki jednak przywołać trzeba to, że jak sama doktorantka przyznaje, że głównym celem pracy było pokazanie osoby prof. Tadeusza Słowikowskiego przede wszystkim z perspektywy jego pracy naukowej.

Słabą stroną pracy jest niestaranność redakcyjna, błędy stylistyczne, liczne literówki itp. Uściślenia wymagają również pewne niekonsekwencje w nazewnictwie, niepotrzebne skróty oraz przypilnowanie i poprawienie jakości pewnej części materiału ikonograficznego, zawartego w aneksie tak, by był czytelny (oczywiście, w takiej formie wydruku Autorka nie

miął na to większego wpływu, trzeba tego dopilnować w ewentualnym przygotowaniu pracy do druku).

Reasumując, mimo wskazanych pewnych braków, należy podkreślić, że praca przynosi pewne novum w historiografii i poszerza wiedzę w badanym przedmiocie w istotny sposób. Dostajemy pełny obraz Tadeusza Słowikowskiego jako pedagoga i naukowca. Toteż w mojej opinii nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgodnie z przepisami przystąpić do kontynuowania przewodu doktorskiego i dopuszczeniu pracy do obrony.

Lublin. 15.10.2023

Mariusz Ausz